Wyd. A

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Cena 15 gr

ROK VII (1951) Piątek, 5 stycznia Nr 5 (1858)



Zbrodnicze plany imperialistów anglosaskich, usiłujące za wszelką cenę wskrzesić w Niemczech Zachodnich ducha militaryzmu, spotykają się z coraz liczniejszymi protestami mas pracujących, które nie mają zamiaru być „mięsem armatnim" w rękach potentatów Wall Street lub City. Ostatnio w Hamburgu, a więc w angielskiej strefie okupacyjnej, demokratyczna młodzież niemiecka zorganizowała przed gmachem opery olbrzymią demonstrację przeciwko podżegaczom wojennym.

Na zdjęciu tłumy mieszkańców Hamburga z zainteresowaniem obserwują maszerujące oddziały młodzieży z transparentami, mobilizującymi ludność Niemiec Zachodnich do obrony pokoju.

Odra i Nysa nie dzieli nas, a łączy

Walka o sprawę pokoju

w oparciu o niezwyciężony Związek Radziecki jednoczy narody Polski i Niemiec

BERLIN (PAP). Wicepremier Rządu RP i członek Biura Politycznego KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — Aleksander Zawadzki — wygłosił na uroczystej akademii w Berlinie z okazji 75-lecia urodzin Prezydenta Wilhelma Piecka następujące przemówienie, które zamieszczamy we fragmentach.

„Czcigodny i drogi Towarzyszu Prezydencie! Drodzy niemieccy przyjaciele!

W imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Rządu Polskiego i w imieniu Prezydenta Polski Ludowej Bolesława Bieruta delegacja nasza składa najgorętsze i najserdeczniejsze życzenia Wielkiemu Synowi i przywódcy narodu niemieckiego, towarzyszowi Wilhelmowi Pieckowi z okazji 75 rocznicy jego urodzin.

Przed kilku tygodniami cała Polska witała go z głębi serca jako naszego gościa.

Ta wspaniała demonstracja przyjaźni polsko-niemieckiej była wyrazem głębokiego historycznego zwrotu w stosunkach między narodem polskim i niemieckim. Zwrot ten stał się możliwy wskutek zwycięstwa Armii Radzieckiej nad faszyzmem. Z tego zwycięstwa powstała Nowa Polska Ludowa, z tego zwycięstwa zrodziła się Niemiecka Republika Demokratyczna, — obydwie przejęte nowym duchem braterskiej współpracy między narodami. Niemiecka Republika Demokratyczna stała się kierowniczą siłą narodu niemieckiego w jego walce o pokój i jedność Niemiec.

Wilhelm Pieck jest żywym ucieleśnieniem tych dążeń narodu niemieckiego.

Z imionami prezydentów Wilhelma Piecka i Bolesława Bieruta łączy się jak najściślej historyczny zwrot ku coraz bliższej i ściślejszej współpracy politycznej, gospodarczej i kulturalnej naszych narodów.

Wspólnie ustalona istniejąca granica na Odrze i Nysie stała się granicą, która nie dzieli naszych narodów, ale łączy je jak najmocniej. Jednoczy nas walka o wielką sprawę pokoju, przeciwko anglo-amerykańskim podpalaczom świata, przeciwko podżegaczom wojennym i ich agentom.

Jednoczą nas wspólne uczucia przyjaźni i braterstwa w stosunku do narodów Wielkiego Związku Radzieckiego i Wodza Światowego Obozu Pokoju — Towarzysza Józefa Stalina. Jednoczą nas tradycje długoletnich wspólnych walk rewolucyjnych polskiej i niemieckiej klasy robotniczej, których doskonałym ucieleśnieniem jest towarzysz Wilhelm Pieck.

Drodzy przyjaciele!

Naród polski jest głęboko przekonany, że wasza walka o zjednoczone, demokratyczne i pokojowe Niemcy doprowadzi do całkowitego zwycięstwa. Gwarancją tego jest fakt, że Niemiecka Republika Demokratyczna, której powstanie określił towarzysz Stalin jako punkt zwrotny w historii Europy, stanowi nieodłączną część Światowego Obozu Pokoju i postępu, na czele którego stoi wielki, niezwyciężony Związek Radziecki.

Cały naród polski zapewnia naród niemiecki o swojej szczerej, braterskiej solidarności w jego historycznej walce.

Niech żyje Związek Radziecki i jego polskim i niemieckim narodem!

Niech żyje Związek Radziecki i jego Wielki Wódz, najlepszy przyjaciel polskiego i niemieckiego narodu — towarzysz Józef Stalin!

Obniżka cen

to nowe zwycięstwo klasy robotniczej

WARSZAWA (PAP). Obniżka cen na niektóre artykuły pierwszej potrzeby oraz na artykuły inwestycyjne powitana została przez masy pracujące całego kraju z dużym uznaniem i zadowoleniem. **Wyrazem tego zadowolenia i uznania dla słusznej polityki Rządu Ludowego troski o dobro ludzi pracy jest podejmowanie przez liczne załogi i po szczególnych robotników nowych cennych zobowiązań produkcyjnych.**

ZMP-owcy z zakładów im. Wilhelma Piecka w Żychlinie zobowiązali się w odpowiedzi na obniżkę cen skrócić czas remontu generalnego maszyn produkcyjnych o 2 tygodnie, zaś zespół nawijaczy postanowił podnieść wydajność swej pracy ze 120—125 proc. nowej normy.

Wiele zespołów produkcyjnych, brygad, a nawet zakładów pracy powitało obniżkę cen zobowiązaniami przekraczania nowych norm produkcyjnych.

Przodujący maszynista z parowozowni głównej w Szczecinie ob. Jończyk, który przejechał w ub. roku 105 tys. km bez remontu parowozu oświadczył: „W obniżce cen widzę pełne zwycięstwo klasy robotniczej, która konsekwentnie dąży do obniżki kosztów własnych, a tym samym do poprawy bytu mas pracujących. Dlatego też realizując swoje długofalowe zobowiązanie postanawiam przejechać 140 tys. km bez remontu parowozu".

Seul wyzwolony!

Koreańska Armia Ludowa zadała nowy cios agresorom USA

W zaciętych walkach prowadzonych od dłuższego czasu w rejonie Seulu, w ciągu dnia wczorajszego wojska północno-koreańskie oraz ochotnicy Chińskiej Armii Ludowej wyzwolili stolicę południowej Korei — Seul. Miasto zostało w barbarzyński sposób zniszczone przez wojska amerykańskie, które prześcigały się w bestialswach dokonywanych na tubylczej ludności.

Wycofując się w popłochu pod ciosami Armii Ludowej napastnicy amerykańscy pędzą na rozkaz Mac Arthura cywilną ludność koreańską na południe. Tysiące koreańskich kobiet, dzieci i mężczyzn giną codzień z głodu i zimna w swym przymusowym marszu na południe.

Korespondenci dzienników francuskich skarżą się, że ostra cenzura wprowadzona przez dowództwo amerykańskie uniemożliwia im podawanie wyczerpujących informacji z Korei.

Protest Francuzów przeciw Eisenhoverowi

PARYŻ (PAP) W związku z zapowiedzianym przyjazdem gen. Eisenhowera do Paryża masy pracujące stolicy Francji czynią przygotowania do wielkiego patriotycznego strajku protestacyjnego. 1.400 robotników paryskiej fabryki metalowej „Dricsson" postanowiło wziąć udział w akcji strajkowej.

Uchwalona przez robotników rezolucja stwierdza m. in.: „Eisenhower — to wojna! Precz z zagranicznymi generałami w Paryżu! Niech żyje pokój!"

Przygotowania do wyborów w ZSRR

MOSKWA (PAP) W Związku Radzieckim rozpoczęły się przygotowania do wyborów do Rad Najwyższych Republik Związkowych i autonomicznych, które od będą się w dniach od 18 do 25 lutego br.

W miastach i osiedlach na terenie całego Związku Radzieckiego, robotnicy, kołchoźnicy i inteligencja pracująca wysuwają kandydatów do dzielnicowych i okręgowych komisji wyborczych.

W Moskwie odbyło się posiedzenie centralnej komisji wyborczej. Członkowie komisji omówili szereg zagadnień.

Wielki kombinat hutniczy

umocni pokój za Odrą

BERLIN (PAP). W Fuersternberg — o kilka kilometrów od granicy polsko-niemieckiej odbyło się założenie kamienia węgielnego pod wielki niemiecki kombinat hutniczy. Plan 5-letni rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej przewiduje, że w r. 1955 kombinat będzie produkował pół miliona ton surówki i poważną ilość stali walcowanej.

Minister przemysłu ciężkiego NRD Fritz Selbmann wmurował kamień węgielny w fundament budującego się pierwszego wielkiego pieca kombinatu wraz z kasetką ze stali, zawierającą odpis uchwały III Kongresu SED, dotyczącej planu 5-letniego oraz kopię protokółu ratyfikacyji umowy o wytyczeniu istniejącej i ustalonej polsko-niemieckiej granicy na Odrze i Nysie.

Budowa nowego kombinatu — oświadczył minister Selbmann — **jest manifestacją woli utrwalenia pokoju narodu i rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Budowa ta przyczyni się do pogłębienia przyjaźni, łączącej naród niemiecki z narodami Związku Radzieckiego i z narodem polskim.**

Dokument złożony w kasetce wmurowanej w fundament pierwszego wielkiego pieca stwierdza m. in., że „budowa nowego kombinatu w miejscu oddalonym o kilka zaledwie kilometrów od granicy polsko-niemieckiej wskazuje, iż położony został na zawsze kres imperialistycznym planom panowania nad światem reakcyjnych i militarystycznych Niemiec, które przez setki lat zagrażały istnieniu Polski.

Dalszy wzrost cen w Anglii

LONDYN (PAP) Dziennik „Daly Worker" dowiaduje się, że w połowie stycznia mają wzrosnąć w Anglii ceny mebli wyściełanych, materaców, pościeli i niektórych artykułów użytku domowego. Jak podało do wiadomości Ministerstwo Handlu, zwyżka cen tych przedmiotów będzie znaczna i będzie sięgała w niektórych wypadkach 30 proc.

Wielki dzień Żychlina

ŻYCHLIN (PAP). Żychlin miasto w pow. kutnowskim woj. łódzkiego przeżył 3 bm. swój wielki dzień. Znajdujące się tam zakłady M-1 otrzymały w dniu tym na prośbę załogi, składającej się w 70% z młodzieży ZMP-owskiej, imię wielkiego bojownika międzynarodowego proletariatu i przywódcy klasy robotniczej Niemiec — Prezydenta NRD Wilhelma Piecka, dla uczczenia 75 rocznicy jego urodzin.

Uroczystość przemianowania zakładów zbiegła się z drugim ważnym momentem w życiu zakładów: wręczeniem załodze zaszczytnego wyróżnienia — przechodniego sztandaru pokoju, ufundowanego przez Polski Komitet Obrońców Pokoju dla najlepszego zakładowego Komitetu Obrońców Pokoju w woj. łódzkim.

Rewelacje uczonych radzieckich

MOSKWA (PAP) Uczeni radzieccy już od dłuższego czasu pracują nad problemami transplantacji serca zwierząt. Ostatnio, ciekawego eksperymentu w tej dziedzinie dokonał uczony radziecki prof. N. Sinicyn. Przetransplantował on serca kilku żab. Żaby te po operacji znajdują się w specjalnym terrarium pod bezpośrednią obserwacją prof. Sinicyna. Zachowaniem swym niczym nie różnią się one od żab nieoperowanych. Elektrokardiogram „wstawionego" serca nie wykazuje żadnych odchyleń od normy.

Omawiając perspektywy rozwoju radzieckiej medycyny — prof. Sinicyn oświadczył m. in. Niewątpliwie nastanie taka chwila, gdy lekarz, badając serce chorego powie: „Postaramy się zaleczyć serce, a jeśli się nie uda,, wstawimy inne"

Braterska solidarność

społeczeństwa polskiego z ludem Korei

WARSZAWA (PAP) Nadchodzące z całego kraju wiadomości o przebiegu zbiórki podarunków noworocznych dla dzieci Korei świadczą o braterskiej solidarności społeczeństwa polskiego z walczącym o swą wolność ludem koreańskim.

W zbiórce biorą coraz liczniejszy udział robotnicy, chłopi, kobiety i młodzież.

Do Woj. Komitetu Obrońców Pokoju w Gdańsku wpłynęło już wiele paczek noworocznych dla sierot i półsierot po bojownikach walczących przeciwko barbarzyńskim interwentom amerykańskim. Pracownice portu Gdańsk-Gdynia przesłały 13 mtr materiału na ubrania dla dzieci, Rada Kobieca przy zakładzie osiedli robotniczych — 35 m materiału na bieliznę dziecięcą, 15 koszul dziecięcych, kilkanaście par obuwia i pończoch.

Trójki młodzieżowe w Kwidzyniu zebrały już ponad 3.000 zł a w Sopocie — 2.000 zł. W Gdańsku pierwsza ruszyła w teren trójka ZMP-owska studentów Akademii Medycznej: Maria Malinowska. Ed. Grabowski i Piotr Surówka..

Społeczeństwo Wybrzeża

z oburzeniem potępia zbrodnie agresorów USA w Korei

GDAŃSK (PAP). Wiadomości o bezprzykładnym terrorze i barbarzyństwie amerykańskich agresorów na Korei wywołują oburzenie społeczeństwa polskiego.

Opublikowane ostatnio w raporcie komisji zjednoczonego demokratycznego frontu ojczyźnianego zbrodnie i szkody, wyrządzone przez najeźdźców amerykańskich i klikę Li Syn-Mana, spotkały się ze zdecydowanym potępieniem społeczeństwa województwa gdańskiego.

Na licznych zebraniach sprawozdawczych z II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju robotnicy i chłopi, kobiety i dzieci, działacze katoliccy, artyści, ludzie nauki potępiają zdecydowanie te niesłychane zbrodnie, gwałcące brutalnie elementarne zasady prawa międzynarodowego i moralności ludzkiej.

Mieszkańcy Wybrzeża uchwalają jednomyślnie rezolucje, żądające wycofania wojsk interwentów amerykańskich z Korei, zaprzestania terroru wobec ludności koreańskiej oraz dewastacji i grabieży mienia narodowego.

Górnicy polscy

podejmują nową formę współzawodnictwa

KATOWICE (PAP). Hasło nowej formy współzawodnictwa o podniesienie cykliczności robót wydobywczych i wzmożenia wydajności pracy — dla przedterminowej realizacji drugiego roku Planu 6-letniego — rzucone przez młodego rębacza kopalni „Bytom" A. Kawczyka, spotkało się z gorącym przyjęciem wśród górników kopalń śląskich.

Już w pierwszych dniach na wezwanie Kawczyka odpowiedzieli górnicy 17 kopalń polskich, deklarując zwiększenie ilości wykonywanych cykli.

4 bm. do walki o zwiększenie wydobycia włączyli się górnicy kopalń: „Katowice", „Pstrowski", „Bobrek", „Grodziec", „Ludwik" i „Czerwona Gwardia".

„Zobowiązanie nasze, które podejmujemy dla przedterminowej realizacji drugiego roku Planu 6-letniego wykonamy z nadwyżką. Za przykładem naszych radzieckich towarzyszy pracy przystąpimy do zdecydowanej walki o podniesienie cykliczności robót wydobywczych, o lepszą organizację pracy. Naszym hasłem będzie — w każdym dniu cykl" — oświadczył na zebraniu załogi kopalni „Katowice" brygadzista ścianowy ZMP-owiec Jan Tondera.

De Gasperi śrubuje ceny

RZYM (PAP) Mieszkańcy Rzymu przeprowadzili 2-godzinny strajk protestacyjny przeciwko wejściu w życie ustawy o podwyżce czynszów mieszkaniowych. Ustawa przewiduje wzrost komornego od **50 do 200 proc.** oraz eksmisję lokatorów, **którzy nie są w stanie płacić nowych stawek. Tysiącom biednych rodzin w samym tylko Rzymie grozi eksmisja.**

Lud Francji nie chce niemieckich zbrojeń

PARYŻ (PAP) Z całej Francji nadchodzą wiadomości o nowych manefistacjach przeciw zbrojeniom Niemiec. Górnicy szeregu departamentów strajkowali we wtorek, walcząc jednocześnie o postulaty zawodowe.

Przez 24 godziny strajkowali górnicy w St. Etienne i innych kopalniach departamentu Loire, górnicy w Laval, Saint—Martin — de Valgalgues, w Plaisance (dep Herault). Kilkugodzinne strajki protestacyjne zorganizowali górnicy w Pelicon (dep. Var) oraz Fillols (dep. Pyrenees, Orientales), w kopalniach Thil, Micheville, Moutier, Murville, Mont-Saint-Martin (dep. Meurthe et Moselle). Górnicy wszystkich wymienionych kopalń wzięli udział w plebiscycie narodowym.

Bojownicy pokoju w dep. Seine et Marne, zbierając podpisy pod protestami przeciw zbrojeniom Niemiec, jednocześnie zbierali nowe podpisy pod Apelem Sztokholmskim. Na terenie departamentu Lot-et-Garonne odbyły się liczne wiece i zebrania protestacyjne.

Korespondent „Humanite" donosi z La Rochelle, że tamtejsi dokerzy, pomimo presji i gróźb rządu, nadal odmawiają wyładowywania broni amerykańskiej, przeznaczonej dla Niemiec.

USA nie chcą pokojowego rozwiązania kwestii koreańskiej

Związek Radziecki wzywa

do natychmiastowego wycofania wojsk obcych z Korei

Projekt rezolucji ZSRR w Komisji Politycznej ONZ

NOWY JORK (PAP). W dniu 3 bm. odbyło się posiedzenie Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego ONZ. Na porządku dziennym stały trzy sprawy: sprawozdanie tzw. „komisji trzech" o działaniach wojennych w Korei, skarga Związku Radzieckiego na agresję Stanów Zjednoczonych przeciwko Chinom i sprawa Taiwanu.

Przedstawiciel Indii — Rau — złożył sprawozdanie, które nazwał „sprawozdaniem zawierającym wyłącznie fakty" z pracy „komisji trzech w sprawie zaprzestania ognia w Korei".

Jednym z wyżej wspomnianych warunków jest utworzenie tzw. strefy zdemilitaryzowanej o szerokości 20 mil na północ od 38 równoleżnika.

Sprawozdanie Rau'a zawiera odpowiedź rządu Chińskiej Republiki Ludowej na apel „komisji trzech" w sprawie upoważnienia Wu-Hsiu-Czuana do przeprowadzenia rokowań z „komisją trzech". Rząd Chińskiej Republiki Ludowej wskazuje w odpowiedzi, że będzie uważał za bezprawne wszystkie rezolucje, dotyczące kluczowych zagadnień, a w szczególności zagadnień dotyczących Azji, jeśli będą uchwalane przez ONZ bez udziału i aprobaty delegatów Chińskiej Republiki Ludowej.

Gdy Rada Bezpieczeństwa odrzuciła bez żadnych podstaw skargę złożoną przez Chińską Republikę Ludową na agresję zbrojną Stanów Zjednoczonych przeciwko Taiwanowi — gen. Wu Hsiu-Czuan nie uzyskał możliwości wypowiedzenia się. W tych warunkach Centralny Rząd Ludowy uważa, że nie ma więcej potrzeby aby gen. Wu Hsiu-Czuan i współpracownicy pozostawali w Lake Success i dlatego polecił mu 19 grudnia wyjechać do kraju.

Następnie zabrał głos przedstawiciel ZSRR Malik, który przypomniał, że Związek Radziecki sprzeciwił się utworzeniu „komisji trzech". Malik podkreślił, **że jest rzeczą oczywistą, iż blok anglo-amerykański, nalegając na zaprzestania ognia, usiłuje narzucić Zgromadzeniu Ogólnemu takie kroki, które dałyby mu w przyszłości możność kontynuowania agresji zbrojnej w Korei.**

Stany Zjednoczone nie chcą pokojowego rozwiązania kwestii koreańskiej i czynią wszystko co w ich mocy, aby kontynuować awanturę w Korei. Potwierdzają to ostatnie wydarzenia w Stanach Zjednoczonych: wprowadzenie stanu pogotowia w USA, mobilizacja gospodarcza, wzmożenie histerii wojennej, przyśpieszenie programu zbrojeń i agresywne przemówienia Trumana i Achesona.

Malik podkreślił, że **delegacja radziecka, popierając stanowisko Chińskiej Republiki Ludowej, zgłosiła projekt rezolucji,** wzywający do natychmiastowego wycofania wszystkich wojsk obcych z Korei i **dający narodowi koreańskiemu możność, aby sam zadecydował o swym losie.**

Malik wezwał do natychmiastowego przyjęcia radzieckiego projektu rezolucji, oświadczając, że tylko taki krok umożliwi Zgromadzeniu Ogólnemu konstruktywne rozwiązanie sprawy.

Z kolei przedstawiciel Stanów Zjednoczonych Austin ostro zaatakował Chińską Republikę Ludową i w dalszym ciągu gołosłownie ją oskarżał o „agresję" w Korei. Zaproponował on, aby urządzić krótką przerwę.

Po krótkiej wymianie zdań komisja polityczna 46 głosami przeciwko 5 przy 7 wstrzymujących się od głosu aprobowała propozycję Jebba, aby odroczyć dyskusję na 48 godzin.

Orędzie Togliatti'ego

do narodu włoskiego

RZYM (PAP). Pismo „Unita" opublikowało orędzie noworoczne Sekretarza Generalnego Komunistycznej Partii Włoch — Togliattiego, skierowane do narodu włoskiego.

W orędziu tym Togliatti stwierdził, że rok 1950 był ciężkim rokiem dla kraju. Lud pracujący Włoch musiał walczyć uporczywie w obronie praw do życia i pracy, w obronie swych swobód. Strach i niepokój wobec przyszłości ogarnęły całe społeczeństwo włoskie. Polityka rządu włoskiego daje podstawy do obaw, że obrał on drogę wciągania Włoch w przepaść wojny, uzależniania kraju od imperializmu amerykańskiego, zwalczania słusznych praw własnego narodu i wszelkich przejawów postępu.

Wskazując na przykład Związku Radzieckiego, gdzie pod przewodem Wielkiego Stalina cały naród zjednoczony w umiłowaniu pokoju, nikomu nie zagrażając i nie mieszając się w sprawy innych narodów, podejmuje realizację wielkich dzieł pokojowych, **Togliatti zaapelował do narodu włoskiego, by szedł śladami narodu radzieckiego, mobilizował swe siły, by zmusić innych do uszanowania jego dążeń pokojowych.**

NRD w centrum Europy

to potężny czynnik pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego

BERLIN (PAP). W hali sportowej „Werner Seelenbinder Halle" odbyła się uroczysta akademia z okazji 75-lecia wodza mas pracujących Niemiec, Przewodniczącego SED, Prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej — Wilhelma Piecka.

Po zagajeniu akademii przez premiera Grotewohla zabrał głos wicepremier i sekretarz generalny SED — Ulbricht.

Z kolei witali jubilata delegaci zagraniczni. Pierwszy przemawiał szef radzieckiej delegacji rządowej — Kuźniecow.

Mówca złożył serdeczne życzenia Prezydentowi Pieckowi w imieniu Rządu ZSRR i Komitetu Centralnego Wszechzwiązkowej Partii Komunistycznej w imieniu szefa Rządu Radzieckiego i wodza WKP(b) — Wielkiego Stalina, w imieniu narodu radzieckiego.

Kuźniecow stwierdził, że NRD pod kierownictwem Prezydenta Piecka osiągnęła wielkie sukcesy w dziedzinie gospodarczej i kulturalnej, w budownictwie demokratycznego państwa niemieckiego. Sukcesy Niemieckiej Republiki Demokratycznej — powiedział Kuźniecow — są źródłem natchnienia dla całego narodu niemieckiego w jego walce o jednolite, niezależne, demokratyczne i miłującej pokój Niemcy. **Istnienie w centrum Europy niemieckiego państwa demokratycznego jest potężnym czynnikiem pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.**

Kuźniecow zakończył przemówienie okrzykiem na cześć przyjaźni między narodem niemieckim i narodami Związku Radzieckiego.

Z kolei przemawiali wicepremier i członek Biura Politycznego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — Aleksander Zawadzki i inni przedstawiciele delegacji zagranicznych.

Premier NRD — Otto Grotewohl — podał do wiadomości decyzję nadania Prezydentowi NRD Wilhelmowi Pieckowi tytułu Bohatera Pracy.

Bydgoszcz zbiera podarki dla dzieci Korei

Zbiórka noworocznych podarków dla dzieci koreańskich dotkniętych długotrwałą walką rozpocznie się na terenie miasta Bygoszczy w sobotę dnia 6 bm. i potrwa do 15 bm.

W akcji zbiórkowej wezmą udział zespoły złożone z trzech względnie dwóch osób. Zasadniczo zbierane będą przedmioty użytkowe jak odzież, bielizna itp. z wyłączeniem rzeczy brudnych i podartych, jakkolwiek będą przyjmowane również kwoty pieniężne za które zakupi się podarki.

Pieniądze na ten cel można również przekazywać na konto PKO Komitetu Obrońców Pokoju VI—6112/113 z zaznaczeniem „Na podarki dla dzieci Korei".

W akcji zbiórkowej weźmie czynny udział również i młodzież ZMP i SP, która pomagać będzie w poszczególnych rejonach a nadto obsłuży rejon kolejowy. Zebrane przedmioty i gotówka będą składane w magazynie w ratuszu za pokwitowaniem.

W dniu wczorajszym odbyła się w sali obrad MRN odprawa przewodniczących rejonowych Komitetów Obrońców Pokoju, na której omówiono szczegóły zbiórki oraz rozdano przedstawicielom rejonów listy i instrukcje.

Młodzież polska protestuje

przeciw wyrokowi śmierci na 17 Hindusów

WARSZAWA (PAP). Najwyższy sąd Indii odrzucił wniosek o rewizję procesu i cofnięcie wyroku śmierci, wydanego na 17 młodych chłopów z Telangana za udział w walce o ziemię. W związku z tym Zarząd Główny ZMP w imieniu młodzieży polskiej wysłał pismo do ogólnohinduskiej federacji młodzieży, w którym czytamy m. in.:

„Młodzież polska z wielkim zainteresowaniem i solidarnością śledzi ciężką walkę ludu i młodzieży hinduskiej o pokój i demokrację przeciw imperialistom i reakcji. Pragniemy was zapewnić, że w walce tej nie jesteście osamotnieni. Wspólnie z wami walczy o pokój i szczęśliwą przyszłość ludów wspaniała młodzież radziecka, walczy młodzież polska, budująca u siebie dobrobyt i kulturę narodu, walczy młodzież krajów demokracji ludowej i cały potężny, światowy obóz pokoju z niezwyciężonym Związkiem Radzieckim na czele.

Młodzież polska walczyć będzie o uwolnienie niewinnie skazanych na śmierć 17 chłopów, nieugięcie walczyć będzie o ostateczne zwycięstwo pokoju i sprawiedliwości na całym świecie".

Zarząd Główny ZMP skierował również list do premiera Indii Pandith Nehru, domagając się cofnięcia wyroku i uwolnienia niewinnie skazanych.

Świat w kilku wierszach

* **PRAGA.** Czechosłowacki przemysł węglowy wykonał plan produkcji w r. 1950 w 104,4 proc. Ogółem w r. 1950 wydobyto w Czechosłowacji o 2.392.241 ton węgla więcej niż w r. 1949.

* **BERLIN.** Zarząd Związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej Wielkiego Berlina ogłosił z okazji Nowego Roku odezwę do swych członkiń i członków.

* **PARYŻ.** W Zgromadzeniu Narodowym zakończyła się debata nad rządowym projektem budżetu zbrojeniowego. 314 głosami przeciwko 223 reakcyjna większość Zgromadzenia udzieliła Plevenowi votum zaufania.

* **LONDYN.** Z Dżokarty donoszą, że gabinet indonezyjski postanowił wypowiedzieć traktat w sprawie unii holendersko-indonezyjskiej.

* **PARYŻ.** Komisja Finansowa Zgromadzenia Narodowego sprzeciwiła się przyznaniu odszkodowania w sumie 3 miliardów franków byłym właścicielom dzienników prohitlerowskich, jak również wypowiedziała się przeciwko zwróceniu drukarń zdrajcom.

Program wojenny Trumana

pogłębia kryzys gospodarczy w USA

NOWY JORK (PAP) Rada Ekonomiczna przy Prezydencie Stanów Zjednoczonych opublikowała swe piąte doroczne sprawozdanie, przewidujące w bież. roku zmniejszenie produkcji towarów konsumcyjnych, powiększenie podatków i wzmożenie kontroli w dziedzinie gospodarki.

Podstawą sprawozdania jest postulat, by naród „ponosił ofiary" dla pokrycia wydatków programu wojennego. Sprawozdanie stwierdza m. in., że „jest już rzeczą jasną, iż przedsięwzięcia w dziedzinie obrony będą tak znaczne, że w ciągu roku lub dwóch, a może i w ciągu bardziej długiego okresu czasu, produkcja towarów konsumcyjnych prawdopodobnie ulegnie zmniejszeniu.

Czasopismo „United States News and World Report" stwierdza, że w wyniku realizacji programu wojennego ludność poniesie ciężkie ofiary w bież. roku. Odczuwać się będzie brak mięsa, przy czym ceny tego artykułu wzrosną. Odzież dla dzieci będzie tak droga, że dla wielu osób stanie się nieosiągalna.

Da się również odczuć brak niektórych artykułów codziennego użytku naczyń kuchennych. Być może — stwierdza czasopismo — że wprowadzi się nawet kartki.

Nieudana napaść

PARYŻ (PAP) Bojówkarze faszystowscy napadli na lokal sekcji partii komunistycznej w Tuluzie, wybijając okna łomami żelaznymi. Stanowcza postawa oburzonych przechodniów zmusiła jednak napastników do ucieczki.

„Niemcy" i Zapolska w Pradze

PRAGA (PAP) Czechosłowacki Teatr Kameralny w Pradze wystawia od dłuższego czasu sztukę Leona Kruczkowskiego — „Niemcy", która cieszy się ogromnym powodzeniem wśród publiczności stolicy. Na scenie teatru Komedii wystawiana jest sztuka Zapolskiej — „Moralność Pani Dulskiej". Obie sztuki znajdują się również w repertuarze słowackiego teatru narodowego w Bratysławie.

„Rewizja" list wyborczych z Grecji

MOSKWA (PAP) Według doniesień agencji TASS z Aten, dokonano w tym mieście „rewizji" list wyborców, włączonych w 1950 roku do spisów wyborczych, skreślając z 18-tu tysięcy wyborców nazwiska 16 tys.. Podobne „rewizje" list wyborczych zostały dokonane również w innych miastach Grecji.

Kontrola list wyborczych skierowana jest swym ostrzem przeciwko elementom demokratycznym narodu greckiego.



64

W 1945 r., w czasie walk pod Kołobrzegiem zostaje ciężko ranny podch. Zbigniew Gończ. Lekarz batalionu, dr Wiktor Wroński, przeprowadza śmiałą operację, która ratuje rannemu życie. Po wojnie Gończ kończy studia, żeni się i zamieszkuje w Brzozowicach, dużej wsi pod Lublinem. Jego pożycie z żoną nie układa się szczęśliwie. Nie cierpi ona wsi i nie rozumie ofiarnej pracy męża. Niezadowoleni z działalności Gończa bogacze wiejscy dokonują na niego zamachu, w rezultacie którego Gończ ulega wypadkowi motocyklowemu. W szpitalu w Lublinie spotyka się on powtórnie z dr. Wrońskim, który w czasie wojny utracił ukochaną przez siebie żonę. Dr Wroński znajduje się w stanie krańcowego załamania psychicznego. Na dodatek ulega szantażowi niejakiego Karczocha, który niezgodnie z prawdą twierdzi, iż ma dowody wskazujące na to, że Wroński przyczynił się swym tchórzostwem do aresztowania żony. Znajomość z Gończami, którym dwukrotnie składa Wroński wizytę, działa na lekarza dodatnio i uspakajająco. Stosunki między Gończem, a jego żoną są coraz chłodniejsze. Któregoś dnia, po zebraniu Zw. Sam. Chł., dochodzi między małżeństwem do przykrej scysji, spowodowanej tym, że żona Gończa, Teresa, podejrzewa męża o to, iż on zbyt dużą sympatią darzy Ankę Tomczakównę, młodą dziewczynę, pomagającą mu aktywnie w jego pracy społecznej na terenie wsi.

Nie mogąc powstrzymać dłużej łez, którymi nabrzmiały powieki, wybuchnęła płaczem i kryjąc twarz w dłoniach, szybko umknęła do sypialni.

Przez chwilę stał bez ruchu. Nie wiedział, jak się zachować. Wprawdzie dochodziło między nimi do częstych scysji i sprzeczek, nigdy jednak Teresa nie zachowała się w taki sposób. Zawsze była spokojna i opanowana.

Z wysiłkiem przetarł czoło wierzchem dłoni. Popatrzył w okno. Gęstniała za nim ciemność, nieprzenikniona.

Na ścianach pustego pokoju chwiały się cienie. Płomień naftowej lampy rozjaśniał się i przygasał.

Cicho otworzył drzwi, wiodące do sypialni. W smudze światła, płynącej ze stołowego, zobaczył żonę.

W ubraniu leżała na łóżku. Twarz ukryła w poduszce. Jej wątłe, dziewczęce barki drżały wstrząsane cichutkim szlochem.

Ogromna żałość podpłynęła mu do serca.

Pochylił się nad żoną i pieszczotliwie gładząc ją po rozrzuconych w nieładzie włosach, szepnął nieśmiało:

— Tereso...

Szloch na sekundę ustał. Nie odrywając twarzy od poduszki, zamarła w bezruchu i powiedziała ze złością:

— Daj mi spokój!...

Głos jej brzmiał jakoś inaczej, niż zwykle, można w nim było wyczuć obce, niechętne tony.

Wyprostował się i bez słowa wrócił do jadalni.

ROZDZIAŁ SZÓSTY.

1.

Niski, szczupły człowieczek o niesympatycznej twarzy i małych, przebiegle spoglądających oczkach szybko zbiegł ze schodów i znalazł się na ulicy, na którą opadał już zmierzch.

Koło płonącej gazowej latarni przystanął. Poprawił czapkę, zapiął palto i uśmiechając się do własnych myśli spojrzał w górę, w kierunku oświetlonego od zewnątrz okna. Przez chwilę mamrotał coś pod nosem, wreszcie otulił się paltem, bo wieczór chłodny i wietrzny, poczem bez pośpiechu ruszył przed siebie.

Kroki stukały sucho i donośnie, a odgłos ich, odbity od murów domów, stojących wzdłuż pustej ulicy, powracał drewnianym, twardym echem, wlókł się po płytach chodnika i gasł, stłumiony odległością.

Doszedłszy do rogu, Henryk Karczoch przystanął ponownie, zapalił papierosa i namyślając się chwilę — ruszył w stronę centrum miasta.

W pustym pokoju siedział dr Wroński. Był w beżowej bonżurce i miękkich, domowych pantoflach. Siedząc w skórzanym fotelu, tępo wpatrywał się w zasłaną dywanem podłogę.

Wizyta Karczocha jak zwykle wyprowadziła go silnie z równowagi, a chociaż od wyjścia byłego policjanta upłynęło już trochę czasu — lekarz jeszcze nie mógł się uspokoić. Bębniąc nerwowo palcami po poręczy fotela, myślał z rozdrażnieniem, że chyba już nigdy nie wyswobodzi się spod władzy tego szantażysty, zatruwającego mu wszystkie dni i wszystkie noce, zabierającego spokój prześladującego, niczym uparty, natrętny cień.

— Kiedy to się wreszcie skończy? — szepnął sam do siebie. Nie potrafił znaleźć na to odpowiedzi. Nie widział drogi wyjścia. Wszelkie próby wyrwania się z rąk Karczocha spaliły na panewce. Mógłby wprawdzie to uczynić, nie udałoby mu się jednak przy tym uniknąć rozgłosu i sensacji. A do tego nie chciał dopuścić. Nie mógł przecież pozwolić na to, by przed sądem wywlekano znów imię Stelli, by musiał bronić się przed bolesnymi zarzutami, mijającymi się całkowicie z prawdą, by wycierano sobie języki tym, co dlań było w tej chwili najdroższym — niezatartym wspomnieniem żony. Perspektywa dochodzeń, możliwość ewentualnego procesu, artykuły w gazetach — wszystko to napełniało go i lękiem i niesmakiem.

W ciągu ostatnich dni zmizerniał znacznie i bardzo zmienił się na niekorzyść. Wiele się na to złożyło. Sporo intensywnej pracy zawodowej, szereg nieprzespanych nocy, coraz ostrzej dokuczająca samotność.

Kalendarzyk

Piątek, 5 stycznia 1951 r.
Katolicki: *Edwarda, Telesfora, Szymona*
Słowiański: *Wlastybora.*

BYDGOSZCZ

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Czerwonej Armii 20 — tel. 33-41, 33-42
DZIAŁ PRENUMERATY I OGŁOSZEŃ
Generalissimusa Stalina 2 — tel. 24,29

240 tysięcy związkowców pomorskich mobilizuje się do wykonania drugiego roku Planu 6-letniego

Zebrany aktyw związkowy zapewnia Prezydium Centralnej Rady Zw. Zaw., że dołoży wszelkich starań, by uchwały VI Plenum były konsekwentnie zrealizowane, oraz że związki zawodowe naszego województwa pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej będą nieustannie usprawniać swą pracę, by stać się w pełni szkołą rządzenia, szkołą gospodarowania, szkołą socjalizmu.

Oto treść uchwały wysłanej przez uczestników rozszerzonego Plenum ORZZ-u, które wczoraj obradowało w Bydgoszczy.

Plenum otworzył przew. Okr. Rady Waberski witając przybyłych przedstawicieli Centr. Rady Zw. Zaw. Pirutyna oraz Turańca zaznaczając równocześnie, że jest to pierwsze Plenum związkowe w Polsce, na którym przedstawiciele Rad Zakładowych czyli instancji stojących najbliżej szerokich mas związkowych stykają się bezpośrednio z swoimi władzami zwierzchnimi. Obszerne sprawozdanie z przebiegu obrad VI Plenum CRZZ złożył przewodniczący Wawerski. Sprawozdawca nakreślił zebranym treść obrad VI Plenum oraz przekazał wytyczne i zadania najwyższych władz związkowych, jakie zebrani przedstawiciele terenu mają przelać w najszersze masy związkowców.

Jak wynikało ze sprawozdania VI Plenum postawiło przed związkami zawodowymi jako najważniejszy cel dalsze rozszerzenie unowocześnionego współzawodnictwa pracy, a co za tym idzie polepszenie bytu mas pracujących całego kraju.

Wyniki współzawodnictwa pracy i akcji socjalnej za okres ubiegłych 5 lat w poszczególnych zakładach pracy przedstawili sekr. Rady Zakładowej przy fabryce maszyn rolniczych Unia w Grudziądzu Ledke, który szczegółowo scharakteryzował wzrost współzawodnictwa i racjonalizatorstwa pracy od nieśmiałych początków w roku 1945 do dzisiejszych wspaniałych klubów racjonalizatorskich. Przebieg akcji socjalnej omówił na przykładzie zakładów sodowych w Mątwach członek Rady Zakładowej tych zakładów Wiśniewski. Nad obu tymi sprawozdaniami wywiązała się obszerna i wyczerpująca dyskusja, w której przedstawiciele różnych branż związków zawodowych wypowiedzieli się szeroko o wszystkich bolączkach i trudnościach na jakie jeszcze napotyka w woj. bydgoskim ruch współzawodnictwa i nowatorstwa. Dyskutanci zgodnie podkreślili konieczność unowocześnienia form współzawodnictwa oraz zadeklarowali swą całkowitą solidarność z wytycznymi VI Plenum.

Po przerwie obiadowej referat organizacyjny wygłosił sekr. Okr. Rady Kaszubowski. Referat omówimy w jednym z najbliższych numerów.

Na zakończenie całodziennych obrad zebrani przyjęli uchwały i rezolucje, które przyczynią się w dużej mierze do zreorganizowania współzawodnictwa i nowatorstwa. Unowocześnione współzawodnictwo będzie się opierało w lwiej części na zobowiązaniach podejmowanych przez robotników.. (Ur)

Obchód noworoczny dla sierot

Komitet Obchodu Noworocznego dla sierot w rodzinach zastęp. przy Wydziale Oświaty Prezydium Miejskiej Rady Narodowej zawiadamia, że w dniu 6 bm. o godz. 10 odbędzie się w szkole TPD ul. Staszica 4 obchód noworoczny dla dzieci sierot w rodz. zastępczych zamieszkałych na terenie miasta i powiatu bydgoskiego.

Dzieci winny przybyć z nauczycielami opiekunami z poszczególnych rejonów opiekuńczych.

50-lecie pracy zawodowej w przemyśle drzewnym

Rzadki jubileusz 50-lecia pracy zawodowej w przemyśle drzewnym obchodził Jan Górnowicz zamieszkały przy ulicy M. Buczka 16. Górnowicz urodził się 1. 4. 1886 r. Pracę rozpoczął mając lat 15. Początkowo pracował jako prosty robotnik na tartaku, a poza pracą zawodową dokształcał się. Wkrótce doszedł do stanowiska kier. tartaku. Brał również czynny udział w pracach społecznych. Obecnie Górnowicz pracuje w Państwowej Agencji Drzewnej w Bydgoszczy. W związku ze swoim jubileuszem otrzymał od Dyrekcji dyplom. (b)

Dziś w Teatrze Wieczór pieśni

W dzisiejszym koncercie abonamentowym usłyszymy szereg najpiękniejszych pieśni Moniuszki, Mussorgskiego i Schuberta. Wykonawcami koncertu będą: znana pieśniarka Polskiego Radia Lidia Skowron, która wykona m. in. słynną „Izbę dziecięcą" Mussorgskiego oraz pierwszy bas Opery Poznańskiej, Edmund Kossowski, który odśpiewa szereg ballad Moniuszki. Akompaniować śpiewakom będzie świetny kameralista, Kiejstut Bacewicz (Łódź).

Kawa Koncerty w nowej kawiarni BZG pod Arkadami

Około 15 stycznia br. Bydgoszcz „wzbogaci" się o jeszcze jedną kawiarnię w centrum. Będzie nią „Mir", otwarty przez Bydgoskie Zakłady Gastronomiczne, w gmachu na przeciwko Klarysek w b. lokalu Gieryna.

Nowa kawiarnia, która ma mieć charakter reprezentacyjny, pomieści 120—130 konsumentów. Prócz „pół czarnej" konsumować będziemy tu mogli także ciastka oraz niektóre dania barowe. Bydgoskie Zakłady Gastronomiczne zaangażowały również małą orkiestrę rozrywkową. Codzienne koncerty umilą gościom pobyt w „Mirze". (Nik)

Rozwój Spółdzielni Pracy „Wulkanizator"

Już kilkakrotnie pisaliśmy na temat Spółdzielni Pracy „Wulkanizator" w Bydgoszczy, o jej silnym rozwoju i nastawieniu się na produkcję wyrobów gumowych.

Obecnie z nowym rokiem dzięki pozytywnemu ustosunkowaniu się niektórych prywatnych właścicieli zakładów wulkanizacyjnych jak ob. Konrada Roenspisa, Wacława Janika i Jana Powalisza z Bydgoszczy oraz Zygmunta Wojnakowskiego z Włocławka zostały otworzone nowe punkty usługowe i dotychczasowi właściciele prywatnych zakładów stali się pracownikami Spółdzielni, która przejęła do użytkowania ich urządzenia i maszyny.

Ma to poważne znaczenie w rozwoju naszej spółdzielcz. i realizacji 6-letniego Planu Gospodarczego.

Należy się spodziewać, że wszystkie instytucje państwowe i zakłady uspołecznione poprą w całej rozciągłości Spółdzielnię Pracy „Wulkanizator" i będą korzystali z jej usług dla swoich pojazdów mechanicznych dając tym samym wyraz zrozumienia spółdzielczości.

Podkreślić należy, że kierownikiem spółdzielni jest ob. Franciszek Dereziński.

8 tys. paczek dla dzieci członków BSS

W chwili obecnej trwa gorączkowa praca nad przygotowaniem noworocznych imprez dla dzieci członków Bydgoskiej Spółdzielni Spożywców. Szeregi BSS wzrosły w ciągu ostatniego miesiąca — wskutek energicznie prowadzonej akcji werbunkowej — do tego stopnia, że miast przewidzianych 3 tys. wydano 8 tys. bonów na paczki. W związku z tym, personel kilkunastu sklepów ma pełne ręce roboty z przygotowaniem na czas prawie 3-krotnie większej liczby „słodkich niespodzianek". — Wskazane jest, aby matki nie przychodziły z bardzo małymi dziećmi dla uniknięcia natłoku. Paczki, które nie zostaną odebrane w podanych terminach, otrzymać można po zakończeniu akcji bezpośrednio w BSS Al. 1 Maja 9.

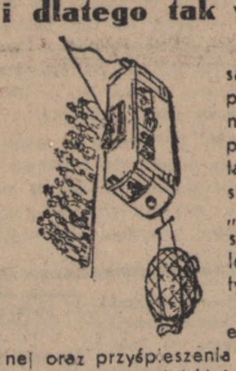
W trakcie imprezy wyświetlane będą piękne baśnie filmowe.

Kurs przysposobienia marynarskiego

Zarząd Okręgu Ligi Morskiej w Bydgoszczy zawiadamia, że Kurs Przysposobienia Marynarskiego rozpocznie się dnia 8 bm. o godz. 18 w świetlicy K-dy Miejskiej PO „SP" przy ul.. Królowej Jadwigi 16.

To jest bolączka!

Przystanków za wiele i dlatego tak wolno kursują bydgoskie tramwaje



Niedawno prasa warszawska i poznańska donosiła o przeprowadzeniu w tamtych miastach wielkiej „reformy przystankowej". Polegała ona na tym, że w celu zaoszczędzenia energii elektrycznej oraz przyśpieszenia biegu środków komunikacji miejskiej zlikwidowano wiele przystanków, stanowiących przeszkodę w szybkim i sprawnym kursowaniu tramwajów i autobusów. Radzibyśmy, ażeby również w Bydgoszczy doszło do przeprowadzenia tego rodzaju reformy.

Wielu bydgoszczan a przede wszystkim przyjezdnych, gdyż ci patrząc na wiele spraw po raz pierwszy więcej dostrzegają, nie może zrozumieć jakimi motywami kierują się Miejskie Zakłady Komunikacyjne utrzymując na trasie „jedynki" przystanek tramwajowy przed Woj. Radą Narodową przy ul. Dworcowej oraz u wylotu ul. Matejki. Tramwaj przejechawszy zaledwie kilkadziesiąt metrów od przystanku przy ul. Królowej Jadwigi lub ul. Sienkiewicza zatrzymuje się całkiem niepotrzebnie.

Pracownicy WRN i PKP, którzy pracują na tym odcinku ulicy, mogą przespacerować się kilka kroków dzielących ich od najbliższych przystanków. Istnienie takich przystanków jak wymienione jest dowodem wielkiego wygodnictwa bydgoszczan.

Inny przystanek dość problematyczny to istniejący przy ul. Warmińskiego w kierunku Al. 1 Maja. Niecałe 50 m stamtąd oddalony jest następny przystanek u zbiegu Al. 1 Maja i ulicy Dworcowej. Natomiast ze względów przymusowych (tor jednokierunkowy) należałoby utrzymać przystanek tramwajowy w stronę Dworca Głównego.

Dla „równowartości" powinien zostać zlikwidowany przystanek dla wozów tramwajowych jadących w tym samym kierunku, a stających dotychczas u wylotu ul. Dworcowej i Al. 1 Maja. Pasażerowie z Okola, którzy chcą przesiąść na „dwójkę", z powodzeniem mogą to uczynić na Placu Zjednoczenia!

Ufajmy, że Miejskie Zakłady Komunikacyjne w Bydgoszczy postarają się przeprowadzić zaleconą przez nas reformę przystanków tramwajowych i sprawa ta, podobnie jak w innych miastach, **znajdzie się na plenum obrad Miejskiej Rady Narodowej (Nik).**

Kino „MIR" będzie otwarte na Okolu

Pierwsze bydgoskie kino w dzielnicy robotniczej powstaje przy ul. Grunwaldzkiej na Okolu, tuż przed mostem kolejowym. Nosi ono nazwę „Mir". Kino to będzie otwarte w najbliższych dniach, a szybkie wykończenie pomieszczeń przeznaczonych na salę projekcyjną zawdzięczamy przede wszystkim pracownikom Okr. Dyrekcji Rozpowszechniania Filmów w Bydgoszczy.

W ramach Czynu Październikowego pracownicy ODRF zniszczony dawniejszy magazyn fabryki „Persil" przeistoczyli w ładną, estetyczną — chociaż skromną — salę kinową. „Mir" wyświetlać będzie filmy codziennie na dwóch seansach (w niedzielę i święta na trzech), dla około 270 widzów. Tyle bowiem krzeseł znajduje się na sali.

Pierwszym filmem, który zobaczą w nowym bydgoskim kinie mieszkańcy Okola, będzie obraz radziecki „Wesoły jarmark".

Kierownikiem kina został mianowany Jan Mondrzejewski, którego wysunięcie na to stanowisko jest awansem społecznym. Uprzednio był on starszym bileterem w kinie „Gryf". Pierwszym kino-mechanikiem „Miru" jest Bronisław Koskowski.

Już obecnie władze kinofikacyjne myślą o budowie nowoczesnego kinoteatru dla dzielnicy Szwederowo. Stanie on prawdopodobnie u zbiegu ulic Orlej i Ks. Skorupki. *(Nik)*

Na fali dnia

Nie żałować piasku

Szpital Miejski w Bydgoszczy już w godzinach rannych zanotował w dniu wczorajszym 6 wypadków złamania nóg. Fakt ten stanowi ważne ostrzeżenie dla wszystkich administratorów domów i innych osób, na których ciąży obowiązek posypywania trotuarów piaskiem. Za wypadki tego rodzaju, jakie wydarzyły się wczoraj, ponoszą pełną odpowiedzialność właśnie administratorzy i dozorcy.

Spacery po ślizgawkach, w jakie zamieniają się ulice Bydgoszczy wskutek niespodziewanych zmian atmosferycznych, nie należą do przyjemności. Sądzimy zatem, że administratorzy i dozorcy będą pamiętali o swych obowiązkach! (Nik)

Od niedzieli wieczorne spektakle o godz. 19

Ulegając prośbom miłośników teatru, zamieszkałych na prowincji oraz chcąc im zapewnić jeszcze w tym samym dniu powrót pociągiem do miejsca swego zamieszkania, Dyrekcja Państwowych Teatrów Ziemi Pomorskiej postanowiła przesunąć od niedzieli 7 bm. początek wieczornych przedstawień w Bydgoszczy i Toruniu z godz. 19.30 na godz. 19. W związku z tym zmienia się również termin popołudniówek, które od tej pory będą odbywały się o godz. 15 lub 15.30 (wyjątkowo o godz. 16 dla „Męża i żony").

Zwracamy uwagę na nowe godziny rozpoczęcia przedstawień, które w okresie zimowym powitają niewątpliwie wszyscy z wielkim zadowoleniem.

Co? gdzie? kiedy?

TEATR

Piątek 5. 1. Koncert kameralny (19.30)
Sobota 6. 1. Złote niedole (15.30 i 19.30).
Niedziela 7. 1. Złote niedole (15.00 i 19.00) w gmachu przy ul. 20 stycznia, „Mąż i żona" godz. 16.00 i 19.00 w sali przy ul. Grodzkiej.

KINA

POMORZANIN: Miasto nieujarzmione. POLONIA: Bitwa Stalingradzka II s. ORZEŁ: Śmiali ludzie. WOLNOŚĆ: Orzeł Kaukazu II seria. GRYF: Oddział Z-8. BAŁTYK: Tragiczny pościg. ROZMAITOŚCI: na peronie dworca PKP: Chrońmy zdrowie. W nowej bibliotece. Zielone wybrzeże.

Seanse: Pomorzanin, Polonia, Orzeł Wolność: 15.45. 17.45, 20.00. Gryf: 15.45 17.45, 19.45. Bałtyk: 15.30, 17,30 19.45.

DYŻURY APTEK

Apteka „Pod Złotym Orłem" Plac Bohaterów Stalingradu 1, tel. 19-31, do dnia 6 .1. 51 godz. 8-mej.

RADIO NA FALI BYDGOSKIEJ
PIĄTEK DNIA — 5 STYCZNIA 1951 r.

6.50 Program lokalny dnia. 6.52 Komunikaty. 6.55 Muzyka. 16.20 Bydgoski dziennik radiowy. 16.35 Pieśni neapolitańskie. 16.50 Opowiadanie R. Kosseckiej pt. „W fabryce". 18.00 Moniuszko — wyjątki z op. „Halka". 18.45 Z życia Mikołaja Kopernika — fel. A. Zatyrbówny.

Komunikaty

Piłkarze „Spójni" Bydgoszcz trenują w każdy poniedziałek i piątek w sali gimnastycznej przy ul. Krasińskiego. Dla juniorów ćwiczenia odbywają się od 18 do 19.30, dla seniorów od 19.30—21.30.

* * *

Zarząd Pom. Zw. Bokserskiego zawiadamia za naszym pośrednictwem, że zebranie Zarządu Okręgowego odbędzie się nie 8 bm., lecz 15 bm. o godz. 19 w sekretariacie przy ul. Dworcowej 89.

* * *

W związku z połączeniem sekcji pływackich „Związkowca" i „Kolejarza" wspólne treningi zawodników odbywają się we wtorki i piątki od godz. 19 w sali przy ul. Olszewskiego (dawn. Kordeckiego).

* * *

Koło Śpiewu „Lutnia" — Jachcice. Roczne walne zebranie Koła odbędzie się 7 bm. o godz. 16 w lokalu przy ul. Żeglarskiej 4. Obecność wszystkich obowiązkowa.

* * *

Lekkoatleci „Gwardii" przeprowadzają w sobotę 6 bm. o godz. 14 marszobieg terenowy. Zbiórka członków sekcji przed lodowiskiem „Gwardii".

* * *

Treningi ciężkoatletów „Gwardii" odbywają się w poniedziałki i środy w sali gimnastycznej Szkoły TPD przy ul. Staszica 4 od godz. 18—20.

*

Pracownice domowe, dozorcy i pracownicy zakł. fryzjerskich prywatnych zrzeszeń przy Zw. Zaw. Prac. Gospodarki Komunalnej, proszeni są o zgłoszenie dzieci swoich od lat 0—14 do dnia 5 bm. w sekretariacie Związku.



WIELKI TRÓJMECZ GIER SPORTOWYCH

W okresie zbliżających się świąt 6 i 7 bm. sportowcy pomorscy będą świadkami wielkiego trójmeczu gier sportowych. Uczestniczyć w nim będą najsilniejsze zespoły Kolejarza Szczecin, Kolejarza Tor. i Kolejarza Bydg. Program rozgrywek został tak ułożony, iż w sobotę 6 bm. wszystkie drużyny spotkają się w Bydgoszczy, natomiast nazajutrz 7 bm. w Toruniu.

Miejscem rozgrywek w Bydgoszczy będzie sala gimnastyczna przy ul. Konarskiego, gdzie od godz. 14.00 walczyć będą:

Kolejarz Bydg. — Kolejarz Tor. (koszykówka męska), Kolejarz Bydg. — Kolejarz Szczec. (siatkówka męska), Kolejarz Bydg. — Kolejarz Szczec. (siatkówka żeńska), Kolejarz Tor. — Kolejarz Szczec. (siatkówka męska), Kolejarz Bydg. — Kolejarz Szczec. (koszykówka męska).

KTO ZWYCIĘŻY NA RINGU BYDGOSKIM

Wiadomo, iż pięściarze b. Związkowca Bydgoszcz, po przystąpieniu do Kolejarza Bydgoszcz, walczyć będą odtąd w barwach kolejowych o mistrzostwo II Ligi bokserskiej. Jak nas informuje kierownik sekcji pięściarskiej Kolejarza Bydgoszcz, p. Falkowski, zawodnicy pilnie przygotowują się do pierwszego meczu, w którym przeciwnikiem ich będzie silny zespół CWKS Warszawa. Warto nadmienić, iż w drużynie warszawskiej walczą obecnie znani pięściarze pomorscy m. in. Kruża oraz Paliński i Cebulak.

Mecz Kolejarz Bydgoszcz — CWKS Warszawa odbędzie się w niedzielę, 14 bm. w sali ORZZ przy ul. Toruńskiej w Bydgoszczy.

2 DNI — 3 MECZE HOKEJOWE



Z powodu gwałtownej odwilży która ze szczególną ostrością wystąpiła w Krakowie, hokeiści bydgoskiej „Gwardii" nie wyjeżdżają na projektowane mecze z tamtejszą „Cracovią" i „Gwardią-Wisłą", które miały być rozegrane 6 bm.

Wykorzystując wolny termin i stosunkowo dobry jeszcze stan lodowiska bydgoskiego, zarząd miejscowego ZS „Gwardia" sprowadza na najbliższą sobotę (godz. 18) do stolicy Pomorza drużynę „Włókniarza" Zgierz.

Liczni miłośnicy hokeja na lodzie będą więc mieli w najbliższych dniach naprawdę bogaty program imprez, bowiem poza wyżej podanym meczem odbędą się w Bydgoszczy jeszcze dwa spotkania — w sobotę o g. 11 gra pomorska A klasa: „Kolejarz Brda" — „Spójnia" Kościerzyna a w niedzielę zobaczymy na lodowisku doskonały zespół katowickiej Stali w spotkaniu z Gwardią.

„SPÓJNIA" PROWADZI W TABELI

W świetlicy „Kolejarza" w Solcu Kujawskim, miejscowa drużyna tenisa stołowego rozegrała spotkanie z zespołem „Spójni" Bydgoszcz. Po zaciętej grze zwyciężyli bydgoszczanie w stosunku 6:3. Punkty dla „Spójni" zdobyli — Matecki i Balcer po 3, dla pokonanych — Romanowski, Mańkowski i Krokos.

Po zwycięstwie w Solcu Kujawskim, ping-pongiści „Spójni" wysunęli się na pierwsze miejsce w tabeli o mistrzostwo Pom. B-klasy.

Mały Felieton

Polterabend

Moi szanowni Czytelnicy mieli kilka dni wytchnienia. Felietonów nie było.

Dlaczego?

Może złamałem nogę, może przejadłem się w czasie Świąt, może w Wieczór Sylwestrowy zachowywałem się tak skandalicznie, że żona zamknęła mnie za karę do łazienki, lub komórki?

Nie. Ani to, ani tamto. Po prostu w czasie Świąt trafiła mnie apopleksja. Ze strachu i ze złości. Leżę obecnie w łóżku, trzymam na sercu zimny kompres i jeszcze się trzęsę na wspomnienie tego, co się w ów feralny wieczór działo.

Otóż nasza sąsiadka, ob. Zuzia Klopsik, wstępowała w związki małżeńskie. Doczekała się nieboże.

Siedzimy właśnie przy kolacji i komentujemy owo wydarzenie:

— Ma Zuzia szczęście! — mówi żona. Chciałem coś odpowiedzieć, ale nagle — rrryms! Gruchnęło coś strasznie! Zakrztusiłem się kością od indyczki, a teściowa spadła z krzesła.

— Bombardują... — wystękała.

— Co mamusia... — zacząłem. I znowu — bums! A zaraz potem — rrryms! buch! trzask! Cała seria.

Trochę zrobiło mi się niewyraźnie. Rozejrzałem się niepewnie. Ściany chwiały się podejrzanie, żyrandol tańczył, z sufitu leciał tynk, ze schodów dobiegały odgłosy straszliwej kanonady.

Bombardowanie trwało z pół godziny. Z klatki schodowej szły ku nam grzmoty potężnych wybuchów i pioruny straszliwych detonacji. Trzeszczały czyjeś drzwi. Ktoś krzyczał. Odłamki gwizdały w powietrzu.

I nagle uciszyło się wszystko. Jak makiem zasiał.

Pierwsza odzyskała przytomność teściowa. Wypełzła spod tapczanu.

— Pójdę na zwiady! — rzekła. Pobłogosławiliśmy ją i poszła. Po kwadransie wróciła.

— Nic groźnego! — zaraportowała. — Klopsikówna wychodzi jutro zamąż, więc starym zwyczajem sąsiedzi tłuką o jej drzwi butelki, garnki i różne skorupy! Na szczęście już skończyli i teraz Zuzia sprząta! Szkła na schodach po kolana! Drzwi rozbite.

Wróciliśmy nieśmiało do stołu. Dygocząc jeszcze na całym ciele opowiadaliśmy sobie, co myślimy o owym głupim zwyczaju, gdy nagle znowu — zagrzmiało, ryknęło, walnęło!

I wtedy właśnie trafiła mnie apopleksja.

Dzisiaj choruję. Według danych teściowej, która momentalnie po zakończeniu działań wojennych wybrała się na rozpoznanie — rozbito: 188 butelek, 94 garnki, 5 czajników, 4 stare balie, 26 talerzy i ok. 400 innych drobiazgów. Rozbito drzwi. Wyłamano z nich futrynę, tudzież filong. Zaśmiecono straszliwie schody. Mocnym sznurem przywiązano naszą klamkę do klamki Klopsików i żona musiała wychodzić oknem, aby nas uwolnić z pułapki. Kilka bardziej nerwowych osób poważnie się rozchorowało. Między nimi i ja.

Wobec tego, proszę Was na przyszłość, kochani Czytelnicy, zapomnijcie o tym starym, lecz rekordowo głupim i szkodliwym zwyczaju! Jeśli zaś nie możecie zapomnieć, to chociaż kultywujcie go z umiarem, bez przesady! Dwie — trzy buteleczki wystarczą!

Na co od razu całe kosze?

JUR

PS. Wprawdzie kiedyś pisałem już o „polterabendzie", ale przyrzekam Wam, że będę o nim pisał dopóty, dopóki albo nie wywiercę Wam dziury w brzuchu, albo sami nie zrozumiecie jego głupoty i szkodliwości!

Na Wybrzeżu coraz więcej domów dla chłopów



GDAŃSK (a). — Państwo Ludowe przejawia wielką troskę o rozwój budownictwa mieszkaniowego w PGR na Wybrzeżu, szczególnie na Żuławach. Wybudowano w PGR siedem nowych domów dwurodzinnych dla stałych robotników oraz 19 bloków 50-izbowych dla sezonowych robotników rolnych. Odremontowano zaś 680 różnych budynków, z których 250 to domy mieszkalne.

Należy podkreślić, że w roku bież. roboty budowlane poważnie wzrosną, m. in. zostanie wybudowanych 40 nowych domów 2-rodzinnych oraz 8 bloków mieszkalnych dla robotników sezonowych.

List z Krakowa

Frontem do Wisły



Kraków w styczniu

Stefan Żeromski marzył o chwili, kiedy brzegi wiślane ujmie nareszcie plemię polskie w jedno zrośnięte, a w obwałowanej rzece zaginie niepłodna łacha i odwieczny rokroczny zator, czterokrotna w roku powódź, samopas i niewolniczo, niszczycielsko i obłędnie chodząca masa wód. Kiedy wspaniała polska arteria wodna przestanie grozić nadwiślańskim osadom a wprzągnięta w rytm racjonalnej i planowej gospodarki, da nowe życie i możliwości rozwojowe ludziom i ich skupiskom, jakie rozsiadły się u jej zawsze niepewnych brzegów. Rozwój wielu okolic Polski ułożyłby się inaczej, szczęśliwiej dla nich, gdyby społeczeństwo nasze zdobyło się na istotnie wielki plan uregulowania Wisły, opiewanej przez poetycką legendę i piosenkę, lecz ze stanowiska potrzeb gospodarczych traktowanej po macoszemu od lat — Kazimierza Wielkiego... Nie sprzyjały ujarzmieniu prapolskiej rzeki lata niewoli, nie pomyślano na serio o doniosłości jej dla społeczeństwa w latach Polski przedwrześniowej.

Królewski Wawel patrzy od wieków ze swej skalistej opoki na ścielące się u jego podnóża zmętniałe nurty. Idee Stanisława Wyspiańskiego o stworzeniu nad krakowską Wisłą godnego grodu amfiteatru — pozostały marzeniem poetyckiej wyobraźni, — brzegi życiodajnej rzeki nie doczekały się oprawy należytej, a miasto uciekało od Wisły jak najdalej, zamiast jak gdzieindziej po ujarzmieniu obudować ją i wyzyskać jej tak bliskie sąsiedztwo.

To niezrozumienie roli Wisły wpływało, jak to wykazał świeżo w referacie na zjeździe z okazji „Millenium" arch. J. Jamróz, bardzo ujemnie na stabilizację w osiedlaniu się nad rzeką ludności i na kształtowanie się urbanistyczne starego grodu. Rozwój Krakowa postępował więc w kierunku północy, odsuwając się od koryta Wisły. Ciągłe zmiany położenia Wisły wykazuje obfity materiał kartograficzny i czytelne ślady w terenie. Przebłyski opanowania Wisły istnieją już w XIII w. w pracach podjętych przez Cystersów w Mogile; ich śladem są wały usypane na przestrzeni kilku kilometrów. Ale cóż mógł uczynić wysiłek skupiony na jednym miejscu? Pełnego uznania doczekała się Wisła dopiero w naszych czasach, gdy ster rządów na polskiej ziemi dostał się w ręce ludowe. Gospodarcza myśl nowej Polski włączyła Wisłę w orbitę daleko sięgających zamysłów. Energia, z jaką realizuje się rozbudowę, daje gwarancję, że Wisła przestanie być kopciuszkiem i groźbą dla ludności. Nie będą to miejscowe wysiłki oderwane od całości — lecz z całością tą powiązane.

Na razie jeszcze oba brzegi Wisły nie przedstawiają się tak romantycznie, jak chcą poeci. Ale miasto przy pomocy państwa chce naprawić dawne błędy, a gotowe już plany przewidują wzniesienie nad Wisłą wielu budowli, które będą jego trwałą ozdobą. Nastawimy się frontem do rzeki — zamiast się od niej odwracać.

(Kr)

Projekt nowej kadry bokserów

Zarząd Polskiego Związku Bokserskiego zaprojektował skład kadry pięściarskiej na I kwartał rb.. Projekt przewiduje zaliczenie do kadry narodowej następujących zawodników:

W. musza: Kasperczak, Anielak, Kukier.

W. kogucia: Frydrych, Kruża, Szaliński, Manelski.

W. piórkowa: Antkiewicz, Bazarnik, Stręk, Matloch.

W. lekka: Kudłacik, Brzeziński, Kempa.

W. półśrednia: Chychła, Musiał, Krawczyk, Kula, Kwaśniewski.

W. średnia: Paliński, Nowara, Kolczyński, Kraus, Rapacz.

W. półciężka: Grzelak, Wieczorek, Krupiński, Pietrzykowski.

W. ciężka: Szymura, Gościański, Drapała, Glonka, Stec.

Projekt Kadry obejmuje zwiększoną liczbę zawodników z uwagi na konieczność dokonania podziału na 10 kategorii.

Studenci - narciarze z całego świata

zaproszeni na obóz przed mistrzostwami



Od 21 stycznia do 4 lutego 1951 r. zorganizowany zostanie w Polanie (Rumunia) Międzynarodowy Obóz Zimowy UIE. na który zaproszeni zostali studenci ze wszystkich krajów świata.

Organizacja obozu w tej samej miejscowości, w której odbywać się będą Akademickie Mistrzostwa Świata pozwoli zawodnikom zaklimatyzować się i poznać tereny zawodów. Studenci zamieszkają w wielkim, nowowybudowanym hotelu górskim.

Oprócz treningów odbywać się będą codziennie programy kulturalne, pozwalające uczestnikom obozu na zapoznanie się z pracą i osiągnięciami Rumunii oraz jej sztuką ludową.

Równocześnie goście zagraniczni będą mieli okazję do zbliżenia się ze studentami, przodownikami pracy, poetami i pisarzami rumuńskimi.

Uczestnikom obozu zostanie oddany do dyspozycji klub wyposażony w sprzęt sportowy. Goście będą mogli korzystać również z biblioteki zaopatrzonej w książki w językach obcych. Dla mieszkańców obozu wyświetlane będą filmy. Odbywać się będą także koncerty ludowej muzyki rumuńskiej.

Po zakończeniu obozu goście spędzą dwa dni w Bukareszcie na zwiedzaniu miasta.

Kalendarz ścienny

na rok 1951

dołączamy do

jutrzejszego numeru IKP

Rekord łyżwiarski ZSRR

MOSKWA (a) Na zawodach w Alma-Ata młody łyżwiarz radziecki z Tuły — Griszyn ustanowił w jeździe szybkiej nowy rekord ZSRR, uzyskując w wieloboju 193,403 pkt. Na poszczególnych dystansach Griszyn uzyskał następujące czasy:

500 m — 43,2, 1500 m — 2:20,8, 3000 m — 5:00,8, 5000 m — 8:51,2. Na tym ostatnim dystansie wynik Griszyna był zaledwie o 1,2 sek. gorszy od najlepszego czasu w tym sezonie, uzyskanego w ub. tygodniu w Moskwie przez Proszina.

Należy podkreślić, że jeszcze w ubiegłym roku Griszin należał do juniorów. Pod koniec sezonu uzyskał on na 500 m doskonały czas — 43,9 sek., niewiele ustępujący najlepszym wynikom seniorów.

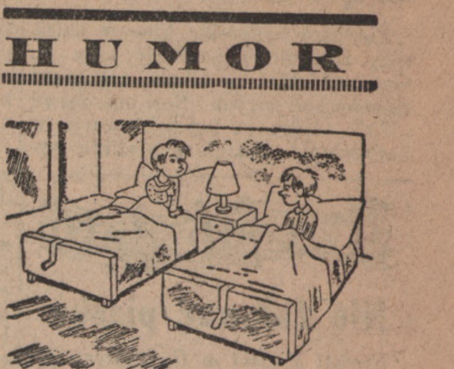
RADIO

PIĄTEK, 5 STYCZNIA 1950

5.10 Początek audycji 5.13 Sygnał czasu 5.15 Wiadomości poranne 5.20 Koncert dla świata pracy 5.58 Stan pogody 6.05 Gimdomości poranne 6.05 Gimnastyka 6.15 Koncert 6.45 Program dnia 7.00 Dziennik poranny 7.15 Muzyka 8.00 Wiadomości poranne 8.05 Przerwa 11.50 Głos mają kobiety 11.57 Sygnał czasu i hejnał z wieży Mariackiej 12.04 Dziennik południowy 12.15 Utwory Poulenca i Roussela 12.30 Audycja dla wsi 12.55 Muzyka ludowa 13.25 Program dnia 13.30 Audycja literacka 13.50 Muzyka 14.20 Rezerwa 14.30 Muzyka 14.50 Koncert orkiestry P. R. 15.20 Audycja oświatowa 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych 15.50 Koncert solistów 17.00 Wiadomości popołudniowe 17.05 Reportaż 17.15 Koncert 17.45 Rezerwa 19.00 Wszechnica radiowa 19.20 Muzyka ludowa 19.40 Audycja dla młodzieży 20.00 Dziennik 20.30 Koncert masowy 21.15 Dymitr Pisarew 21.30 Muzyka i aktualności 22.00 Audycja literacka 22.15 Koncert 23.00 Ostatnie wiadomości 23.10 Muzyka poważna 23.55 Program na dzień następny 24.00 Zakończenie audycji, hymn.

ODBUDOWA STOLICY — DZIEŁEM CAŁEGO NARODU!

HUMOR



„Cuda" techniki.

— Byłem dziś z matką w mieście i w wielkim domu towarowym jechaliśmy windą. Wspaniała jazda! Wystarczy nacisnąć guzik, a całe piętro zjeżdża natychmiast w dół.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY ul. Czerwonej Armii 20. — Telefon nr 33-41 i 33-42. DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami), Tel. 24-29. Prenumerata pocztowa 3,60 zł, przez roznosiciela 3,90 zł miesięcznie Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

PRENUMERATĘ ZLECONĄ PRZYJMUJĄ DO 20 KAŻDEGO MIESIĄCA WSZYSTKIE URZĘDY I AGENCJE POCZTOWE ORAZ LISTONOSZE. PRENUMERATĘ POD OPASKĄ WPŁACAĆ NA KONTO PKO nr VI-1861. REDAGUJE: KOMITET REDAKCYJNY. — WYDAWCA: SPÓŁDZ. WYDAWNICZA „PRASA DEMOKRATYCZNA — NOWA EPOKA", WARSZAWA, SNIADECKICH 16 ODDZIAŁ W BYDGOSZCZY, UL. CZERWONEJ ARMII 20, TEL. 33-41 i 33-42.

OGŁOSZENIA drobne po 1.50 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Maksymalna ilość 30 słów. Ogłoszenia milimetr.: w tekście 10.80 zł. za tekstem 4.50 zł. nekrologi 3,— zł. za 1 mm. Ogłoszenia w specjalnej rubryce 30.— zł za 1 wiersz 2-łamowy (za tekstem). W niedziele i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy. — Konto PKO „IKP" nr VI-140.

Czcionki i tłok Drukarni Spółdzielni Wydawniczej „Prasa Demokratyczna — Nowa Epoka", Warszawa, Śniadeckich 16, Oddział w Bydgoszczy, Czerwonej Armii 18, tel. 18-99, 33-41 i 33-42

E-II-11508